

Ks. Wojciech Szukalski

Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu

Program Wielkiej Nowenny nadal aktualny

The Great Novena Programme Still Up To Date

Źródłem do opracowania zaproponowanego zagadnienia jest praca doktorska ks. Lecha Bilickiego zatytułowana: *Organizacja i problematyka Wielkiej Nowenny przed Tysiącleciem Chrześcijaństwa*, napisana i obroniona w 1984 r. na Wydziale Teologicznym Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego pod kierunkiem ks. Romualda Raka¹. Wzmiankowana dysertacja stanowi bardzo dobre źródłowe opracowanie podjętego tematu. Poruszane zagadnienia nie straciły na swojej aktualności, dlatego warto w czasie Nawiedzenia kopii Obrazu Matki Bożej Częstochowskiej w diecezji bydgoskiej powrócić do programu, który ma inspiracje maryjne. Jego twórca – Prymas Tysiąclecia Stefan kard. Wyszyński – był bowiem wyjątkowym czcicielem Najświętszej Maryi Panny. *Myśli o odnowieniu Kazimierzowych Ślubów w ich trzechsetlecie zrodziły się w mej duszy w Prudniku, w pobliżu Głogówka, gdzie król Jan Kazimierz i prymas Leszczyński przed 300 laty myśleli nad tym, jak uwolnić Naród z podwójnej niewoli: najazdu obcych sił i niedoli społecznej. Gdy z kolei mnie przewieziono tym samym niemal szlakiem, jaki przebył król w drodze do Lwowa – z Prudnika na południowy wschód – jechałem z myślą: musi powstać akt ślubowań odnowionych* (19 sierpnia 1957 r.)².

Program Wielkiej Nowenny polegał na wprowadzeniu w życie poszczególnych przyrzeczeń Ślubów Narodu. I tak obejmował on:

– I Rok 1957/1958 miał jako temat obronę wiary pod hasłem: „Wierność Bogu, Krzyżowi, Ewangelii, Kościołowi i jego Pasterzom”;

¹ *Organizacja i problematyka Wielkiej Nowenny przed Tysiącleciem Chrześcijaństwa (1957–1965). Studium historyczno-pastoralne*, Lublin 1984.

² M. Okońska, *Wszystko postawił na Maryję*, [online], [dostępny: www.raport.jasnagora.pl/2015/10/wielka-nowenna-przed-miellenium-chrztu-polski-1957-1966], [dostęp: 14.06.2018].

- II Rok 1958/1959, poświęcony życiu w łasce uświęcającej, otrzymał hasło: „Naród wierny łasce”;
- III Rok 1959/1960, rok obrony życia, zwłaszcza dzieci nienarodzonych, przebiegał pod hasłem: „Życie jest światłością ludzi”;
- IV Rok 1960/1961, rok wierności małżeńskiej, pod hasłem: „Małżeństwo – sakrament wielki w Kościele”;
- V Rok 1961/1962, rok rodziny katolickiej, pod hasłem: „Rodzina Bogiem silna”;
- VI Rok 1962/1963, poświęcony młodzieży, głosił hasło: „Młodzież wierna Chrystusowi”;
- VII Rok 1963/1964, rok miłości i sprawiedliwości społecznej, miał za hasło: „Abyście się społecznie miłowali”;
- VIII Rok 1964/1965, poświęcony walce z wadami narodowymi, głosił: „Nowy człowiek w Chrystusie”;
- IX i ostatni Rok Wielkiej Nowenny – 1965, zakończony 31 grudnia, był poświęcony czci Matki Najświętszej i przebiegał pod hasłem: „Weź w opiekę Naród cały”³.

W pierwszym rozdziale dysertacji⁴ znajdujemy omówienie sytuacji Kościoła katolickiego w Polsce po II wojnie światowej. Autor koncentruje uwagę czytelnika na trzech obszarach. Najpierw omawia pozycję społeczno-religijną Kościoła w okresie powojennym, następnie przedstawia zagrożenia płynące ze strony laicyzacji kierowanej, aby w końcu ukazać przemiany życia religijno-moralnego.

W drugim rozdziale⁵ Autor skoncentrował się na organizacji działania duszpasterskiego w ramach Wielkiej Nowenny. Najpierw opracował genezę i zasadniczy układ programu Wielkiej Nowenny, następnie omówił adekwatne dla niej formy i sposoby działania duszpasterskiego, w końcu wskazał na podmiot organizowania działania pastoralnego.

W trzecim rozdziale⁶ opracował problematykę zawartą w programie Wielkiej Nowenny, podkreślając troskę o zachowanie wiary i pogłębienie życia religijnego, świętość życia religijnego i wiarygodność chrześcijańskiego świadectwa w życiu społeczno-narodowym.

³ Zob.: [online], [dostępny: www.dziedzictwo.ekai.pl/@@wielka_nowenna], [dostęp: 15.11.2018].

⁴ *Organizacja i problematyka Wielkiej Nowenny przed Tysiącleciem Chrześcijaństwa (1957–1965). Studium historyczno-pastoralne*, s. 15–80.

⁵ Tamże, s. 81–141.

⁶ Tamże, s. 142–188.

W ostatnim rozdziale⁷ dokonał próby pastoralnej oceny w aspekcie obrony przed laicyzacją i ateizacją społeczeństwa polskiego, ukazał wpływ Wielkiej Nowenny na odnowę duszpasterstwa i pogłębienie religijności na gruncie pobożności maryjnej.

Przedmiotem bardziej wnikliwej analizy pozostanie w dalszym ciągu jedynie problematyka zawarta w programie Wielkiej Nowenny. W jej świetle będziemy mogli zobaczyć, na ile aktualna sytuacja uległa zmianie w dziedzinie zachowania wiary i pogłębienia życia religijnego.

Bezpośrednim impulsem do podjęcia pracy duszpasterskiej o określonym programie były dla ks. Prymasa zbliżające się Millennium Chrztu Polski i Jasnogórskie Śluby Narodu. Pierwsze trzy lata Wielkiej Nowenny były skoncentrowane na bardziej teoretycznie rozpatrywanej problematyce wiary i zasad życia chrześcijańskiego⁸. Zgodnie z przyjętym założeniem, najpierw w nauczaniu Kościoła pogłębiano refleksję nad treściami wiary w celu uzasadnienia wynikających stąd konsekwencji prowadzących do przyjaźni z Bogiem i życia zgodnego z wyznawaną wiarą. Zgodnie z łacińską sentencją *agere sequitur esse*, wzrost świadomości w dziedzinie znajomości prawd wiary i zasad moralnych miał prowadzić do pogłębienia życia religijnego. Przyjęte założenia teoretyczne były tym bardziej zasadne, że rodziły się nowe zagrożenia o charakterze wewnętrznym, wynikające z braku pogłębionej znajomości prawd wiary, a w konsekwencji i życia z wiary. Coraz większe znaczenie przybierały także zagrożenia o charakterze zewnętrznym: programowa laicyzacja i preferowanie ateistycznego modelu życia. Do tego należy dodać w końcu brak dostatecznej liczby miejsc kultu⁹.

Nie można przy tym zapomnieć o ułomności natury ludzkiej wynikającej z grzechu pierwotnego. Jako lekarstwo na wszelkie zło wskazywano na Jezusa Chrystusa, który łączy się z człowiekiem w sakramencie chrztu świętego, a potem wspomaga w walce z grzechem i prowadzi do życia w stanie łaski uświęcającej¹⁰. Akcentowanie roli Kościoła w przybliżaniu Boga człowiekowi prowadziło w konsekwencji do pogłębienia wiedzy eklezjologicznej. Kardynał Stefan Wyszyński zauważył, że *znakomita większość katolików polskich ocenia dodatnio Kościół, (...) zwłaszcza inteligencja polska darzy Kościół swoją sympatią, uznaniem, aprobatą, współczuciem. Ale jest to często*

⁷ Tamże, s. 189–257.

⁸ Tamże, s. 143.

⁹ Tamże, s. 144.

¹⁰ Tamże, s. 145.

*postawa Zacheusza na drzewie figowym. Gdy Kościół za Chrystusem mówi im: zejź z drzewa, albowiem dziś mam być w twoim domu – drzwi się przymykają, a zbawienie domowi odkłada się na później. Tacy ludzie nie pracują z Kościołem, nie mają jego ożywczych w sobie mocy, słabi we wierze i miłości*¹¹. Z określenia Kościoła jako Matki wyprowadzano potrzebę posłuszeństwa i wdzięczności, szczególnie za dary wiary, życia w łasce i zbawienia. Z kolei z kategorii Mistycznego Ciała wyprowadzano konieczność współpracy z Kościołem na zasadzie żywej komórki, jaką powinien być każdy wierzący¹². Tym samym w pracy duszpasterskiej Episkopat Polski dążył do upodmiotowienia wiernych świeckich. Ponadto Prymas Tysiąclecia postulował świętość w wymiarze wewnętrznym: *Kościół ma być święty w was, nie wokół was*¹³. Walkę z grzechem postulował prawem życia komórki, martwa nie tylko nic nie czerpie dla siebie, ale także zatrzuwa cały organizm¹⁴. Kategoria Mistycznego Ciała Chrystusa pozwalała również na ukazanie obowiązków natury społecznej. Łaska nie tylko włącza w życie Boże, ale i zespala ze sobą ludzi tworzących wspólnotę wiary. Na kanwie tej prawdy przypominano nauczanie na temat znaczenia parafii, w której jest obecny Jezus Chrystus, źródło życia Bożego, z tego względu to wspólnota wiary odgrywa niezastąpioną rolę w Kościele powszechnym¹⁵. W omawianym programie duszpasterskim podkreślono przede wszystkim znaczenie Eucharystii – nie tylko w aspekcie eschatycznym, ale i doczesnym. Z niej rodzi się bowiem wielkie poszanowanie dla ludzkiego ciała, ostatecznie powołanego do zmartwychwstania. Właśnie w tej perspektywie, najpierw Wcielenia, a potem Zmartwychwstania, należy postrzegać człowieka, którego życie od chwili poczęcia jest zagrożone przez zalewającą kraj falę zabijania nienarodzonych. Wobec tego zagrożenia często odwoływano się do Jasnogórskich Ślubów Narodu: (...) *staniemy na straży budzącego się życia. Walczyć będziemy w obronie każdego dziecka i każdej kołyski równie mężnie jak ojcowie nasi walczyli o byt i wolność Narodu*¹⁶. Trzeci rok wielkiej Nowenny – „Rok życia” sprzyjał nauczaniu na temat ratowania dzieci nienarodzonych. Realizację tego apelu potraktowano jako *polską rację stanu*¹⁷.

¹¹ Cyt. za: tamże, s. 146.

¹² Tamże, s. 147.

¹³ Cyt. za: tamże, s. 148.

¹⁴ Tamże, s. 149.

¹⁵ Tamże, s. 149–150.

¹⁶ Cyt. za: tamże, s. 151–152.

¹⁷ Tamże, s. 152.

Szczególnie Prymas Tysiąclecia walczył o spójność wyznawanej wiary z życiem codziennym, także z codzienną pracą ludzką. Tym samym Kościół promował chrześcijaństwo, które przenika wszystkie obszary ludzkiego życia. W ten zaś sposób prowadził do takiego rozumienia apostołstwa świeckich, które przemawia świadectwem życia z wiary. Propozycja nowego życia, którym żyje nowy człowiek, opiera się na fundamencie, jakim jest Jezus Chrystus. Od przesłanek natury teoretycznej ks. Lech Bilicki przechodzi do omówienia troski o świętość życia rodzinnego¹⁸.

W pracy przygotowującej do Millennium za priorytet uznano troskę o podstawową komórkę życia społecznego, jaką jest rodzina, która ma swoje zakorzenienie w małżeństwie, dlatego przez kolejne trzy lata (1960–1963) znalazła się ona w centrum pracy duszpasterskiej. Już w 1960 r. w liście pasterskim biskupi wskazali na zagrożenia, które uderzają w rodzinę, a za najważniejsze uznali zeświecczenie¹⁹. Na uwagę zasługuje stwierdzenie Prymasa Tysiąclecia, że naród bardziej zabezpiecza się w rodzinie aniżeli w granicach państwa²⁰. Odwoływano się do sakramentu małżeństwa, które ma swoje źródło i cel w Bogu²¹. Biskupi wyeksponowali przede wszystkim zadania rodziców związane ze zrodzeniem i wychowaniem dzieci, ale przypomnieli także o istocie i konsekwencjach przysięgi małżeńskiej: *Nigdzie łaska Chrystusa nie wchodzi głębiej w ludzkie życie przyrodzone jak w tym sakramencie, który ma na celu wzrost rodzaju ludzkiego i wzajemną pomoc małżonków*²². Wśród zadań, przed którymi stoją małżonkowie, na pierwszym miejscu wymieniano obowiązek zrodzenia i wychowania dzieci. Zwracano także uwagę na wzajemne uświęcenie małżonków, które polega na naśladowaniu miłości objawionej w Jezusie Chrystusie²³. Pomyślną przyszłość Ojczyzny kard. Stefan Wyszyński widział w zdrowej katolickiej rodzinie, której wzorem jest Święta Rodzina. Tym samym źródła małżeństwa i rodziny są w Bogu. Biskupi wskazywali na potrzebę wypełniania obowiązków względem dzieci, ale i od dzieci domagali się współdziałania i wdzięczności²⁴. Z natury rodziny wynikają jej obowiązki, ale dla ich spełnienia potrzeba sakramentalnej łaski małżeńskiej i życia nadprzyrodzonego wszystkich członków

¹⁸ Tamże, s. 154.

¹⁹ Tamże, s. 155.

²⁰ Tamże, s. 156.

²¹ Tamże, s. 157–158.

²² Cyt. za: tamże, s. 158–159.

²³ Tamże, s. 160.

²⁴ Tamże, s. 162.

rodziny. Właściwie dom winien stawać się świątynią *uświęconą łaską swych członków, ich miłością wzajemną, pracą ojców, ofiarną służbą matek, posłuszeństwem dzieci*²⁵. Małżeństwo chrześcijańskie staje się małym Kościołem, domowym Kościołem, swoistą jego komórką. Warto zaznaczyć, że łaski, z jakich korzystają małżonkowie, zostały wypracowane na krzyżu. Obowiązki rodziców podejmowane względem dzieci wynikają z powszechnego kapłaństwa wiernych, które przejawia się najpierw w sakramencie małżeństwa, a następnie w religijnym wychowaniu dzieci, przede wszystkim w domu. Z woli rodziców wychowanie religijne winno być kontynuowane w przedszkolu i szkole. Ten postulat miał istotne znaczenie z tego względu, że religia została usunięta ze szkół. Jako pomoc w tej dziedzinie wskazywano na katechizację, ale podkreślano przy tym, że ta forma nie zastąpi rodziców, którzy odpowiadają za religijne wychowanie przed Bogiem, Kościołem, rodziną i samymi dziećmi²⁶.

W szóstym roku trwania Wielkiej Nowenny programem pracy stała się troska całego Kościoła o wychowanie w duchu katolickim każdego dziecka w wymiarze fizycznym, duchowym i moralno-religijnym, po to aby stał się dojrzałym uczestnikiem życia religijnego, społecznego i narodowego²⁷. Podkreślano potrzebę integralnego wychowania młodego człowieka, który ma nauczyć się najpierw zwyciężać siebie, a do życia wносить miłość do prawdy i życie w prawdzie. Ten program wychowania był gruntowny i wszechstronny oraz postępowy. Obejmował całego człowieka w całokształcie życia. Rola rodziny została wyeksponowana w dziedzinie wychowania i potraktowana jako niezbywalna z tego także względu, że przygotowywała nie tylko do życia religijnego, ale i społecznego i narodowego²⁸. Biskupi podkreślali, że pierwszym i podstawowym sposobem skutecznego wychowania dzieci jest przykład rodziców, którzy żyją w duchu ofiary i wyrzeczenia. W życiu rodzinnym na czele hierarchii wartości winien stać Jezus Chrystus. Znakiem Jego obecności winien być krzyż, a ponadto biskupi apelowali o poświęcenie każdej rodziny Najświętszemu Sercu Pana Jezusa. Wskazywali na potrzebę lektury Pisma Świętego i codziennej wspólnej modlitwy, zwłaszcza różańcowej. W celu integracji rodziny i przygotowania do świętowania niedzieli postulowano wspólne przeżywanie soboty. Celem całego życia rodzinnego i wszystkich jej

²⁵ Cyt. za: tamże

²⁶ Tamże, s. 164.

²⁷ Tamże, s. 165.

²⁸ Tamże, s. 166.

członków było wzrastanie w świętości także na płaszczyźnie pracy parafialnej. W centrum procesu wychowawczego stawiano dziecko, a eksponowano godność i rolę matki. W obliczu zagrożeń ratunek widziano w matce, która swoje wyjątkowe obdarowanie czerpie od samego Boga. Prymas Tysiąclecia szukał dla każdej matki wzoru w Najświętszej Maryi Pannie. Naśladowanie Matki Bożej prowadzi do wyniesienia każdej matki. Taka postawa szacunku dla matki odpowiada pobożności maryjnej w naszym narodzie. Wiele uwagi poświęcono pracy zawodowej kobiet, gdzie wskazywano na potrzebę wypełniania najszlachetniejszego i najcięższego zadania, jakim jest macierzyństwo w ognisku domowym. Prymas Stefan Wyszyński jako warunek życia w pokoju w rodzinie upatrywał powrót matki do domu, poszanowanie jej godności i przywrócenie właściwej dla niej roli²⁹.

Nie zapomniano o ojcu rodziny, który ma szukać wzoru dla wypełniania swojej wyjątkowej misji w Bogu Ojcu. Nauczanie biskupów na temat ojców zdaje się bardziej wymagające, postulują powrót do odpowiedzialności za zachowanie ładu Bożego w rodzinie i wierność przykazaniom Bożym. Pomocą w wypełnianiu obowiązków ojcowskich jest nabożeństwo do Najświętszej Maryi Panny. Ksiądz Bilicki zauważył, że zaproponowany program dla życia małżeńskiego i rodzinnego jest wieloaspektowy. Wychodzi od przesłanek teologicznych, ale i odwołuje się do danych socjologiczno-pedagogicznych. Wskazania stąd wynikające są bardzo realne i możliwe do wdrożenia w życie. Tym samym Kościół w Wielkiej Nowennie ukazał genezę małżeństwa i rodziny, wskazał na środki wychowawcze prowadzące do realizacji powołania do świętości. Rodzina Bogiem silna i wierna Chrystusowi stanowi podstawę do pomyślnej przyszłości naszej Ojczyzny.

Trzecim zagadnieniem omawianym w ramach programu Wielkiej Nowenny była troska o wiarygodność chrześcijańskiego świadectwa w życiu społeczno-narodowym.

Ten wymiar egzystencji człowieka sprawia, że prowadzimy życie w wymiarze społecznym we wspólnocie narodowej, dlatego sięgamy do przeszłości naszego narodu. Zadaniem Kościoła jest praca o charakterze nauczycielskim i wychowawczym dla dobra wiernych, która owocuje także przemianami w wymiarze społecznym i ustrojowym. Zaproponowany przez biskupów program należy potraktować także jako środek zmierzający do edukacji narodowej. W ten sposób życie religijne miało znaleźć konkretne zastosowanie w życiu społecznym.

²⁹ Tamże, s. 169.

Świadomość wad narodowych rodziła pragnienie podjęcia określonych zadań, które w efekcie doprowadzą do życia w sprawiedliwości społecznej w duchu miłości. W Jasnogórskich Ślubach Narodu pojawiło się przyrzeczenie podjęcia pracy nad przewycięzeniem nienawiści, przemocy i wyzysku. W efekcie tego wszyscy winni dzielić się owocami pracy, tak aby nie było głodnych, płaczących i bezdomnych³⁰. Kondycja moralna narodu nie była zadowalająca, skoro dalej pojawia się wołanie: *Zwycięska Pani Jasnogórska. Przyrzekamy stoczyć pod Twoim sztandarem najświętszy i najcięższy bój z naszymi wadami narodowymi*³¹. Wśród nich wymieniono lenistwo, lekkomyślność, marnotrawstwo, pijaństwo i rozwiązłość. Program Wielkiej Nowenny zmierzał do przewycięzenia wad poprzez wprowadzenie cnót, które należało omówić w społecznym nauczaniu Kościoła, odwołującym się do przesłanek o charakterze naturalnym i nadprzyrodzonym. W nauczaniu o życiu społecznym odwoływano się do naturalnych praw człowieka i podkreślano chrześcijański charakter całego nauczania społecznego, które kładzie nacisk na powszechność, niezmienność i niezbywalność praw człowieka. Ostateczne ich źródło ma swoje zakorzenienie w prawdzie o człowieku jako dziecku Bożym. Tym samym postrzegano człowieka w perspektywie antropologii teocentrycznej³². Z prawdy o stworzeniu wynikają podstawowe prawa człowieka, takie jak: prawo do prawdy, wolności, sprawiedliwości, miłości i szacunku. Stąd dopiero wynikają prawa człowieka postrzegane w aspekcie społecznym, m.in. prawo do otrzymywania obiektywnej informacji i wypowiedzania własnych poglądów, także wiary, bez narażenia się na utratę chociażby pracy. Stąd także wynika prawo do zrzeszania się. Ten postulat, wydawało się nierealny do zrealizowania, znajdzie praktyczne zastosowanie po wielu latach po zakończeniu Wielkiej Nowenny. Poszanowanie powyższych praw pozwala na budowanie zasad społecznych prowadzących do ładu i pokoju w duchu miłości³³. W korelacji do praw przysługujących człowiekowi w życiu społecznym istnieją także określone obowiązki. Bez przyznania obywatelom praw o charakterze publicznym nie jest możliwe wypełnienie zadania troski o życie społeczne. Tym bardziej że – jak zauważają biskupi – nie jesteśmy w stanie dać sobie istnienia ani wzrastać i rozwijać się bez pomocy innych. Nie ma możliwości realizacji zadań wynikających

³⁰ Tamże, s. 172.

³¹ Cyt. za: tamże.

³² Tamże, s. 175.

³³ Tamże, s. 176–177.

z natury rodziny i narodu czy pracy zawodowej bez współdziałania. Na spełnienie czekały także zadania o charakterze społecznym wynikające ze Ślubów Jasnogórskich³⁴.

Do ożywienia życia społecznego w wymiarze eklezjalnym przyczyniły się także encykliki społeczne Jana XXIII: *Mater et magistra* i *Pacem in terris*. Zasady życia społecznego winny wynikać z prawdy o godności osoby ludzkiej postrzeganej w aspekcie jej praw widzianych w kontekście miłości społecznej zakorzenionej w Bogu. Podkreślano przy tym, że sama sprawiedliwość społeczna nie wystarcza, gdyż musi być uzupełniona miłością. Dopiero bowiem sprawiedliwość sprzysiężona z miłością zapewni właściwe relacje w życiu społecznym narodu o tysiącletniej tradycji chrześcijańskiej. Wskazywano na konieczność pomocy ludziom potrzebującym pomocy, wśród których wymieniono pragnących wolności, sprawiedliwości, upośledzonych, chorych, płaczących, głodnych i bezdomnych oraz rodziny wielodzietne. Pomaganie innym uznano za obowiązek społeczny, w tym celu budzono wrażliwość na biedę i potrzeby bliźniego. Biskupi ubolewali z powodu likwidacji Caritasu, co uniemożliwiało Kościołowi realizację działalności o charakterze dobroczynnym, dlatego apelowali o przywrócenie tej instytucji.

W powojennej Polsce, jako smutne dziedzictwo zaborów, wiele do życzenia pozostawiał etos pracy. Odnowę życia społecznego łączono z potrzebą etosu pracy. Ksiądz Prymas postrzegał pracę jako pole, na którym *współcześnie najlepiej okazuje się społeczny charakter służby człowieka*³⁵, dlatego apelował o jej rzetelne wykonywanie. Kierował uwagę na ludzi pracujących i pokazywał konkretne sytuacje, wymagające współdziałania i pomocy: *W rodzinie dzieci nie mogą patrzeć obojętnie, jak dniem i nocą zamęcza się matka, gdy one zajęte są swoimi sprawami. We współzyciu sąsiedzkim nie może kobieta samotna lub bezdzietna patrzeć obojętnie, jak obok zamęcza się uboga matka licznej rodziny. Nie może zamożny sąsiad patrzeć bez poczucia winy na niedostatek borykającego się w niedoli sąsiada. Nie może zaradny rolnik bez pewnej odpowiedzialności patrzeć na to, jak na polu sąsiada niszczy zboże, które ma przecież służyć wszystkim*³⁶. Biskupi apelowali w sytuacji niedostatku o cnotę pracowitości i oszczędności.

³⁴ Tamże, s. 178.

³⁵ Cyt. za: tamże, s. 181.

³⁶ Cyt. za: tamże.

W programie Wielkiej Nowenny centralne miejsce w rozumieniu życia społecznego zajmował człowiek, dlatego drogą do poprawy sytuacji jest przede wszystkim troska o walkę z wadami, które mają negatywny wpływ na życie społeczne. Przyczyny zła nie usprawiedliwiano jedynie naturą człowieka, naszą historią czy panującym ustrojem, ale wskazywano na najgłębszą przyczynę zła w zakorzenionych w naszym narodzie wadach³⁷. Biskupi proponowali program walki na dwa fronty: z jednej strony walka z wadami, a z drugiej – zdobywanie cnót. Zmiany oczekiwano więc od „naprawy człowieka” i powrotu do wartości wynikających z tysiącletniej historii naszego narodu. Jako wzór przemiany człowieka wskazywano na Jezusa Chrystusa, a drogą do Jego naśladowania jest zjednoczenie z Nim. Proponowany program był logiczny. Bez wyeliminowania wad osobistych niemożliwa jest poprawa życia społecznego, dlatego biskupi dokonując analizy sytuacji, wskazywali na konkretne wady w przeświadczeniu, że *poznanie niebezpieczeństwa, to połowa zwycięstwa*. Nie było dobrze, skoro biskupi już w 1959 r. poruszali problem rozwiązłości i zaniku obyczajów. Piętnowali bezmyślność spotęgowaną przez nietrzeźwość, które mają bardzo negatywny wpływ na życie społeczne w różnorodnych jego wymiarach. Godnej uwagi charakterystyki naszego narodu dokonał Prymas Tysiąclecia w następujących słowach: *Zarówno my sami, jak i cudzoziemcy, zarzucamy sobie słynne polskie niedbalstwo, to jakoś to będzie, brak wytrwałości, rozproszenie, bierność umysłu. (...) Jak nasze wady graniczą z cnotami, świadczyć może taka ocena natury polskiej: jest otwarta, popędliwa, gościnna, szczodra, beztroska, dobrotliwa, wolna od fanatyzmu, ruchliwa, powierzchowna, nieco zarozumiała, ceniąca dawny obyczaj, rodzinę i jej cnoty, życie wiejskie przywiązanie do własnej ziemi, a nie pragnienie obcej (...). Wady takie jak lenistwo, niedbalstwo, zmienność, wygodnictwo, rozrzutność, polskie zastaw się a postaw się. Od strzechy do pałacu, powierzchowność – powtarzają się najczęściej we wszystkich próbach ocen naszego charakteru*³⁸.

Biskupi wskazywali również na inne zagrożenia życia społecznego, które mogły się przerodzić nawet w pewnego rodzaju choroby społeczne, wymieniając: przestępczość młodzieży, obniżenie wartości ludzkiego życia, apatię, znieczulicę moralną i niewrażliwość sumień. Ta diagnoza, tak bolesna dla naszego narodu, prowadziła jednak do

³⁷ Tamże, s. 182.

³⁸ Cyt. za: tamże, s. 185.

apelu o zmianę nastawienia do życia, które winno polegać na zdobywaniu cnót chrześcijańskich polegających na *wierności, pracowitości, oszczędności, wyrzeczeniu się siebie, wzajemnym poszanowaniu, miłości i sprawiedliwości społecznej*³⁹. Biskupi dążyli do pogłębienia życia chrześcijańskiego także poprzez odwołanie się do dorobku naszej kultury i tradycji narodowej. Prymas Tysiąclecia był świadomy rodzących się zagrożeń, dlatego pytał: (...) *czy za miskę soczewicy, za kęs chleba lub lęk przed utratą posady nie sprzedajecie wspianych i potężnych dóbr: ducha moralności chrześcijańskiej, czystości i wierności życia rodzinnego, bez którego naród ostać się nie może*⁴⁰. Tego typu apele były kierowane przede wszystkim do tych osób, które miały wpływ na życie kulturalne naszego kraju.

Należy wskazać, że spektrum poruszanych spraw było szerokie także w dziedzinie życia społecznego. Nie tylko wskazywano wady narodowe, ale daleko bardziej zabiegano o kształtowanie postaw ludzkich zakorzenionych w wyznawanej wierze. Kościół stał na straży tożsamości narodowej, dlatego usilnie zabiegał o życie dla każdego poczętego dziecka, optymalnych warunków życia dla każdej rodziny, bo bez tych podstawowych wartości wyrażał obawy o naszą przyszłość. Dla Prymasa Tysiąclecia ta postawa wynikała z odpowiedzialności za naród i z przeświadczenia, że jedynie wierność tradycji chrześcijańskiej jest gwarantem pozytywnej przyszłości.

Ksiądz Prymas zabiegał o to, aby program Ślubów Jasnogórskich stał się programem codziennego życia Polaków. W Maryi widział pomoc w obronie wartości, które były zagrożone przez nowy system totalitarny. Z tego właśnie powodu treść Ślubów Jasnogórskich uczynił programem duszpasterskim na czas Wielkiej Nowenny. 3 maja 1957 r. Ksiądz Prymas zainaugurował na Jasnej Górze Wielką Nowennę, czyli trwającą dziewięć lat pracę duszpasterską nad wypełnieniem Ślubów Jasnogórskich przed Jubileuszem Tysiąclecia Chrztu Polski. Jako duchowe wsparcie dla tak olbrzymiej pracy zostało podjęte Nawiedzenie przez kopię Obrazu Jasnogórskiego wszystkich parafii w Polsce.

Program miał więc w swej istocie cele moralne i społeczne, zmierzał bowiem do odnowy ducha narodu. W kazaniu do górali tatrzańskich – w 1957 r. – powiedział: *Pragniemy, żeby cały Naród podniósł się, otrząsnął z siebie „smutki i zwątpienia”, spojrzal z dołów i mroków*

³⁹ Cyt. za: tamże, s. 186

⁴⁰ Cyt. za: tamże, s. 187.

*najrozmaitszych – w górę, w słońce Boże. Naród musi się wewnętrznie przemienić, żeby mógł się piąć wzwyż. Nie chcemy pełzać po ziemi*⁴¹.

Z powyższego przedłożenia jednoznacznie wynika, że omówione powyżej zagadnienia związane z programem Wielkiej Nowenny nie straciły na swojej aktualności. Jego twórca – Prymas Tysiąclecia postawił sobie podwójne zadanie, mianowicie jak uwolnić nasz naród z podwójnej niewoli: najazdu obcych sił i niedoli społecznej. Po ponad 50 latach możemy powiedzieć, że zadanie to zostało wypełnione, ale okazało się, że pozostały innego rodzaju, może nawet bardziej niebezpieczne zagrożenia, mianowicie zagrożenie utraty wolności za cenę zabiegania o dobra materialne. I taki materializm teoretyczny przerodził się u wielu chrześcijan w materializm praktyczny, a niedola społeczna ustąpiła miejsca znacznemu zubożeniu duchowemu. Jesteśmy jako społeczeństwo bogatsi, ale czy lepsi w rozumieniu ewangelicznym, skoro mamy do czynienia z poważnym kryzysem wiary?

Żyjemy w Polsce, w której Kościół katolicki przygotowuje coroczne programy duszpasterskie. Nie znajdują one jednak oddźwięku tej miary co Wielka Nowenna. Potrzeba nam nadal pracy nad przybliżeniem treści prawd wiary i zasad moralnych. Wydaje się, że zrealizowany postulat powrotu nauczania religii do szkół odpowiadał wołaniu Prymasa Tysiąclecia. Niestety nie prowadzi dzieci i młodzieży do doświadczenia wiary, czego owocem jest niski procent praktykujących uczniów. Dzieje się tak dlatego, że rodzina, która powinna spełniać zadania małego Kościoła, nie wypełnia w sposób zadowalający swoich zadań w dziedzinie religijnej. Potrzeba nam wzmożonej troski w dziedzinie formacji laikatu, aby świeccy, a szczególnie rodzice, podejmowali odpowiedzialność za religijne wychowanie dzieci.

⁴¹ M. Okońska, *Wszystko postawił na Maryję*, [online], [dostępny: raport.jasnagora.pl/2015/10/wielka-nowenna-przed-miellenium-chrztu-polski-1957-1966/], [dostęp: 12.06.2018].

Summary

The author of the Great Novena, Cardinal Stefan Wyszyński (known as the Primate of the Millennium) set an important task for the Catholic Church in Poland: to liberate the Polish nation from the invasion of enemy forces and from social misery. The pastoral programme he designed helped recognise and understand the post-war situation of Poland and hence that of Polish Catholic people, who constituted a community of faith. Being aware of the truth on the human condition, he first focused on work towards deepening the knowledge of the faith and promoting moral principles. This experience led him to create a realistic pastoral programme, shape its organisation and communicate the need to engage all Church members in its implementation. Cardinal Wyszyński strove not only for the preservation of the faith but also for the deepening of religious life both in families and the entire nation. His care for the life of the unborn child and the family stood out as an essential element of his pastoral programme. He used to stress the irreplaceable role of parents in upbringing, including religious education. Cardinal Wyszyński's programme was based on Marian piety and a positive view of the Church, which was typical of most Catholics. He also stressed the significance of popular devotion and the important role of lay people in the Church.

Father Lech Bilicki's doctoral dissertation is a good study of Cardinal Wyszyński's pastoral programme, which continues to deserve a profound analysis and can offer a useful aid in pastoral work in the present-day situation of the Catholic Church in Poland.